

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 marca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 20 maja 2015 roku i przyznał ubezpieczonej T. W. (1) prawo do zasiłku chorobowego za okresy: od 14 listopada 2011 roku do 30 kwietnia 2012 roku, od 8 października 2012 roku do 7 kwietnia 2013 roku, od 16 grudnia 2013 roku do 24 grudnia 2013 roku, od 16 października 2014 roku do 12 listopada 2014 roku (pkt I A wyroku), stwierdził brak nadpłaty zasiłku chorobowego za okresy: od 14 listopada 2011 roku do 30 kwietnia 2012 roku, od 8 października 2012 roku do 7 kwietnia 2013 roku, od 16 grudnia 2013 roku do 24 grudnia 2013 roku, od 16 października 2014 roku do 12 listopada 2014 roku (pkt I B), ustalił, że T. W. (1) nie ma obowiązku zwrotu kwoty 24.026,36 złotych tytułem zasiłku chorobowego i odsetek (pkt I C) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz wnioskodawczynie kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Wnioskodawczynie prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą – sklep spożywczo-przemysłowy. Pomieszczenia przeznaczone na sklep wydzielone są z domu, w którym mieszka ubezpieczona wraz z rodziną. Sklep funkcjonuje od 1993 roku. Sklep jest otwarty cały dzień, od poniedziałku do soboty. W listopadzie 2010 roku zginął syn wnioskodawczynie.

Wnioskodawczynie w spornych okresach przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z tragiczną śmiercią syna. Ubezpieczona korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. W późniejszych okresach zwolnienia były w związku z chorobą – cukrzycą, na jesieni 2012 roku. Po śmierci syna wnioskodawczynie była obojętna, nie przykładła wagi do niczego, rodzina obawiała się przed zostawieniem jej samej w domu. Odwołująca podczas zwolnień lekarskich nie była w stanie pozwalającym na prowadzenie działalności gospodarczej. Nie przebywała w tym czasie w sklepie. Podczas niezdolności wnioskodawczynie do pracy obowiązki w sklepie wykonywała głównie córka ubezpieczonej A., a sporadycznie jej mąż. Przedstawiciele hurtowni, które zaopatrywały sklep odwołującej załatwiali sprawy handlowe głównie z córką, która zajmowała się przyjmowaniem towaru do sklepu. W hurtowni alkoholi i napojów, która zaopatrywała sklep wnioskodawczynie istnieje wymóg, aby wszystkie dokumenty były podpisane przez właściciela sklepu. Wnioskodawczynie podpisała w spornym okresie kilka przygotowanych przez hurtownię faktur. Jednakże czynności te miały charakter mechaniczny, odruchowy. Pozostałe faktury w tym czasie podpisywała córka wnioskodawczynie A.. W spornym okresie córka wnioskodawczynie – A., podjęła i kontynuowała studia zaoczne. Ubezpieczona do czasu rozstrzygnięcia sprawy korzystała z opieki lekarza psychiatry w związku ze śmiercią syna.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie wnioskodawczynie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji przytaczając treść art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. 2016 roku poz. 372) wskazał, że elementem koniecznym dla przyznania zasiłku chorobowego jest wystąpienie u ubezpieczonego niezdolności do pracy spowodowanej chorobą. „Niezdolność do pracy wskutek choroby” jest pojęciem złożonym z elementu biologicznego (choroby) i ekonomicznego (określonego wpływu stanu zdrowia na zdolność do pracy, wywołującego skutek ekonomiczny w postaci utraty zarobku). Niezdolność do pracy nie jest stanem, do którego oceny można zastosować obiektywne kryteria. O niezdolności tej decydują m.in. określony stan chorobowy, stopień jego nasilenia oraz charakter wykonywanej pracy (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 24 kwietnia 1996 r., III AUr 42/96, Pr. Pracy 1997, nr 8, s. 43).

Zasadniczym celem zasiłku chorobowego jest rekompensata dochodu utraconego przez ubezpieczonego wskutek wystąpienia u niego przejściowej niezdolności do pracy. Celem tym nie jest natomiast uzyskanie dodatkowej korzyści obok wynagrodzenia, dlatego zasiłek chorobowy wypłacany jest nie obok, ale zamiast wynagrodzenia.

W związku z powyższym, jeśli ubezpieczony w czasie orzeczonej niezdolności do pracy wykonuje pracę zarobkową lub też wykorzystuje zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z jego celem traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia (art. 17 ustawy).

Jako pracę zarobkową na gruncie przedmiotowego przepisu określa się wszelką aktywność ludzką, która zmierza do uzyskania zarobku. Podkreśla się, że takie definiowanie pracy zarobkowej wypływa z konieczności ścisłego stosowania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, w którym przeważa - z uwagi na bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych - formalistyczne ujęcie uprawnień ubezpieczonych (wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2005 r., I UK 370/04, OSNP 2005, nr 21, poz. 342, OSP 2006, z. 12, poz. 134; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2005 r., III UK 120/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 338). Przy określeniu "zarobkowego" charakteru pracy wskazuje się także, że nie jest wymagane, aby praca była podjęta "w celu zarobkowym". Jeśli zatem wykonywanie określonych czynności przynosi rzeczywisty dochód, wówczas problem, czy praca została podjęta "w celu" uzyskania tego dochodu, traci na znaczeniu, jako dotyczący motywów zachowania.

Ponieważ pojęcie pracy zarobkowej jest pojemne i ma odniesienie do różnych sytuacji stąd wielokrotnie konkretne stany faktyczne stały się przedmiotem analiz. Wśród licznych poglądów osób rozważających zagadnienie, czy dane zachowania należy kwalifikować jako wypełniające określenie "wykonywania pracy zarobkowej" wyodrębnić można dwie grupy.

Pierwsza z tych grup - bardziej rygorystyczna stoi na stanowisku, iż pracą zarobkową w rozumieniu art. 17 ustawy jest jakakolwiek działalność zmierzająca do osiągnięcia zarobku (np. udział adwokata w rozprawach w czasie zwolnienia lekarskiego, wykonywanie pracy, jeśli ma ona charakter zarobkowy, nawet jeśli zostało to zalecone przez lekarza i ma się przyczynić do poprawy stanu zdrowia ubezpieczonego). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2008 roku w sprawie III UK 11/08, gdzie sformułowano tezę, iż „zawarcie przez przedsiębiorcę w okresie pobierania zasiłku chorobowego umowy o pracę z nowym pracownikiem (...) powoduje utratę prawa do tego zasiłku”. Podejście rygorystyczne przewiduje jednak, pewne wyjątki, które potwierdzają, iż nie będzie wykonywaniem pracy zarobkowej działalność sporadyczna, incydentalna, wymuszona okolicznościami – tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2007 roku (II UK 223/06, OSNP 2008/15-16/231) oraz w wyroku z dnia 2 marca 2010 roku (III UK 71/09, LEX nr 585848).

Zgodnie z drugą grupą poglądów, uzyskiwanie w trakcie korzystania ze zwolnienia lekarskiego dochodów, niepołączonych z osobistym świadczeniem pracy, podpisywanie w trakcie zwolnienia lekarskiego dokumentów finansowych, sporządzonych przez inną osobę nie stanowi pracy zarobkowej, skutkującej utratą prawa do zasiłku chorobowego – takie zdanie wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2012 roku (II UK 186/11, LEX nr 1216851). Jak podkreślono w uzasadnieniu powołanego orzeczenia „pozbawienie prawa do zasiłku może i powinno nastąpić tylko wtedy, gdy w trakcie zwolnienia lekarskiego są wykonywane przez przedsiębiorcę w jego zakładzie konkretne czynności związane wprost z działalnością gospodarczą, w tym nadzór nad pracownikami, obsługa klientów, przyjmowanie i wydawanie materiałów, itp”.

Sąd Najwyższy poszedł dalej w swoich rozważaniach i wskazał, że jeśli przyjąć bezwzględnie, że wykonywaniem pracy zarobkowej jest jakakolwiek działalność przedsiębiorcy, wówczas na czas zwolnienia lekarskiego musiałby on zamknąć swoje przedsiębiorstwo (por. uzasadnienie wyroku z dnia 4 kwietnia 2012 roku, II UK 186/11, LEX nr 1216851). Powołany wyżej wyrok w sprawie III UK 11/08 zawiera jednak w uzasadnieniu tezę, iż „podpisywanie faktur i innych dokumentów niezbędnych do prowadzenia działalności (w sytuacji gdy nie ma możliwości jej zawieszenia w okresie pobierania zasiłku) można uznać za działalność, która nie ma zarobkowego charakteru”.

Niezależnie od tego, jakie spojrzenie przyjmie się na daną sprawę – bardziej lub mniej restrykcyjne, dojdzie się do takich samych wniosków. Grupa przypadków bowiem „zaliczona” jako niewykonywanie pracy zarobkowej w czasie niezdolności do pracy przez zwolenników bardziej liberalnego podejścia pokrywa się w całości z wyjątkami od zasady niewykonywania jakiejkolwiek działalności, przyjętymi przez zwolenników spojrzenia restrykcyjnego. Potwierdzeniem na to może być powołane wcześniej orzeczenie SN w sprawie III UK 11/08, w którym dano wyraz zarówno jednemu jak i drugiemu pogładowi w tej kwestii. Pozwala to na stwierdzenie, że przedstawione stanowiska są ze sobą ściśle związane i jedno nie wyklucza drugiego. Wręcz przeciwnie – stanowisko liberalne w pełni zawiera się w akceptowalnych wyjątkach od stanowiska rygorystycznego.

W niniejszej sprawie odwołująca korzystała ze zwolnień lekarskich. Organ rentowy pozbawił ją, na mocy decyzji z dnia 20 maja 2015 roku, prawa do zasiłku chorobowego, stwierdził nadpłatę tego zasiłku i zobowiązał do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wraz z odsetkami zarzucając, iż w czasie orzeczonej niezdolności do pracy wnioskodawczyni uzyskiwała dochód z prowadzonej działalności gospodarczej, ponieważ podpisywała faktury firmowe. W związku z powyższym, zdaniem organu rentowego, świadczenie chorobowe nie pełniło funkcji rekompensaty utraconego dochodu, ale stało się ono dodatkowym jego źródłem.

Zdaniem Sądu Rejonowego prawdą jest, iż odwołująca prowadzi działalność gospodarczą – sklep spożywczo-przemysłowy. W czasie, kiedy wnioskodawczyni była niezdolna do pracy, a były to długie okresy, w prowadzeniu działalności pomagała jej głównie córka, czasami mąż. Niezdolność odwołującej do pracy spowodowana była przeżyciami po śmierci syna. Ubezpieczona po tym zdarzeniu korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. Później ujawniła się u odwołującej cukrzyca, której nasilenie było tak duże, iż powodowało niezdolność ubezpieczonej do pracy.

W czasie zwolnień lekarskich wnioskodawczyni nie przebywała w prowadzonym przez siebie sklepie. Współpracujący z tym przedsiębiorstwem przedstawiciele handlowi hurtowni zaopatrujących sklep wnioskodawczyni zeznali w toku procesu, iż po śmierci syna długi czas nie widzieli ubezpieczonej w sklepie – okres ten trwał nawet kilka lat.

Sąd nadmienił, iż pomieszczenia przeznaczone na sklep prowadzony przez T. W. wydzielone zostały z domu, w którym mieszka ubezpieczona wraz z rodziną. W związku z tym świadkowie nie będący członkami rodziny wnioskodawczyni zeznali zgodnie, iż możliwe było, że widzieli ją na podwórku podczas, gdy korzystała ona ze zwolnienia lekarskiego. Jednocześnie świadkowie ci jednoznacznie i stanowczo stwierdzili, że w tym czasie odwołująca nie przebywała w sklepie i nie zajmowała się prowadzeniem działalności, obsługą klientów, itp.

W kwestii podpisywania faktur przez odwołującą Sąd meriti dał wiarę zeznaniom samej T. W. oraz powołanych w sprawie świadków. Zeznania te wskazywały w sposób spójny i jednoznaczny, iż faktury związane z działalnością prowadzoną przez wnioskodawczynię w większości podpisywane były przez jej córkę, A., która zajmowała się prowadzeniem sklepu w okresie niezdolności do pracy ubezpieczonej. W przypadku jednak dokumentów z hurtowni, gdzie był wymóg, aby widniał na nich podpis właściciela sklepu, były one podpisane przez odwołującą, jednak czyniła to ona odruchowo, mechanicznie. Faktury przynosiła jej córka, wskazywała miejsce, gdzie należy złożyć podpis. Wnioskodawczyni nie dokonywała analizy treści tych dokumentów. Czynność wykonywana przez ubezpieczoną miała zatem charakter sporadyczny, incydentalny i wymuszony okolicznościami.

W związku z powyższym Sąd I instancji uznał, iż odwołująca nie wyczerpała dyspozycji art. 17 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Zatem w przedmiotowej sprawie nie doszło do wypełnienia przesłanki wykonywania pracy zarobkowej podczas orzeczonej niezdolności do pracy. Dlatego też Sąd uznał, iż decyzja odmawiająca ubezpieczonej prawa do zasiłku chorobowego, stwierdzająca nadpłatę świadczenia i nakazująca zwrócenie pobranego zasiłku została wydana z naruszeniem prawa, w związku z czym została ona wyrokiem zmieniona.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył pełnomocnik organu rentowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: naruszenie: art. 17 ustawy z dnia 25.06.1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t. jedn. Dz. U. z 2014, poz. 159) poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i przyznanie wnioskodawczyni prawa do zasiłku chorobowego za okresy wskazane w wyroku.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że ze sporządzonego przez organ rentowy zestawienia ilości faktur podpisanych przez wnioskodawczynię i członków jej rodziny wynika, iż to głównie T. W. (1) podpisywała faktury, zaś jej mąż i córka czynili to sporadycznie. Ponadto skarżący podniósł, że wnioskodawczyni pomimo długotrwałego okresu niezdolności do pracy nie udzieliła mężowi ani córce pełnomocnictwa, co świadczy, że zachowała pełną kontrolę nad sprawami firmy. Nie zawarła także z żadnym członkiem rodziny np. umowy zlecenia na prowadzenie przedsiębiorstwa.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łodzi.

Na rozprawie w dniu 12 lipca 2016 roku pełnomocnik organu rentowego poparł apelację, zaś pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:**

Apelacja w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art.17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa z dnia 25 czerwca 1999 roku (tekst jednolity Dz.U. z 2010 roku nr 77, poz. 512 ze zm.) - ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Powołany przepis zawiera bezsprzecznie dwie przesłanki, które powodują utratę prawa do zasiłku chorobowego. Pierwsza przesłanka to wykonywanie pracy zarobkowej (w okresie orzeczonej niezdolności do pracy). Druga to wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia.

Pracą w rozumieniu omawianego przepisu jest praca w potocznym tego słowa znaczeniu, w tym także wykonywanie różnych czynności na podstawie różnych stosunków prawnych - stosunku pracy, stosunków o charakterze cywilnoprawnym, a także prowadzenie własnej działalności gospodarczej, samozatrudnienie. Za pracę zarobkową uważa się wszelką aktywność ludzką, która zmierza do uzyskania zarobku, nawet gdyby miała ona polegać na czynnościach nieobciążających organizmu ubezpieczonego w istotny sposób. Przy czym przy określeniu "zarobkowego" charakteru pracy wskazuje się także, że przepisy nie wymagają, aby praca była podjęta "w celu zarobkowym". Zdaniem Sądu Okręgowego, wystarczy zatem podjęcie jakiegokolwiek czynnej działalności, zmierzającej do uzyskania wynagrodzenia lub dochodu, by mówić o pracy zarobkowej rodzącej skutek w postaci utraty prawa do zasiłku chorobowego przez ubezpieczonego, który korzystając ze zwolnienia lekarskiego pracą taką podejmuje. Tym samym wykonywanie pracy zarobkowej, niezależnie od jej wpływu na stan zdrowia ubezpieczonego, stanowi samodzielną negatywną przesłankę (podstawę) utraty prawa do zasiłku chorobowego (por. wyrok SN z 2008-10-03 II UK 26/08 opubl: Legalis).

Sąd II instancji stoi na stanowisku, iż art. 17 ustawy nie przewiduje szczególnych przypadków zezwalających na wypłatę zasiłków chorobowych, mimo świadczenia pracy zarobkowej w okresie zwolnienia lekarskiego. Przepis ten jest jednoznaczny, a zatem każda praca zarobkowa wykonywana w okresie zwolnienia lekarskiego powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego, chociażby wykonywanie pracy było zalecane i przyczyniło się do poprawy stanu zdrowia. W okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego pracownik (prowadzący działalność gospodarczą) może wykonywać pewne prace niepowodujące utraty prawa do zasiłku chorobowego, pod warunkiem że prace te nie mają charakteru zarobkowego. Ustawodawca wprowadzając w art. 17 ust. 1 ustawy zakaz podejmowania przez pracownika (osobę

prowadzącą działalność gospodarczą) w okresie pobierania zasiłku chorobowego "innej pracy zarobkowej" przyjął tym samym założenie, że już samo wykonywanie takiej pracy sprzeciwia się celom, dla którego zasiłek został przyznany. (por. także wyrok SN z dnia 31 maja 1985 r., II URN 75/85, OSNC 1986, nr 3, poz. 32; w wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 172/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 522, Pr. Pracy 1999, nr 1, s. 35, M. Prawn. 1999, nr 10, s. 41; w wyroku SA w Lublinie z dnia 15 października 1998 r., III AUa 287/98, Apel.-Lub. 1999, nr 1, poz. 2.).

Wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa polega więc na podjęciu działań stanowiących realizację obowiązków pracowniczych lub wynikających z innego stosunku prawnego obejmującego świadczenie pracy. Pracami takimi (w przypadku prowadzenia działalności pozarolniczej) będzie wykonywanie konkretnych czynności związanych wprost z działalnością gospodarczą, w tym nadzór nad zatrudnionymi pracownikami, rozliczanie działalności, obsługa klientów, przyjmowanie i wydawanie materiałów. A contrario, nie stanowi pracy zarobkowej, uzyskiwanie w trakcie korzystania ze zwolnienia lekarskiego dochodów, niepołączonych z osobistym świadczeniem pracy, np. podpisywanie w trakcie zwolnienia lekarskiego dokumentów finansowych, sporządzonych przez inną osobę oraz formalnoprawne tylko prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej, jeśli osoba ją prowadząca jest równocześnie pracodawcą i wyłącznie w zakresie jej obowiązków leży nadzór nad działalnością firmy. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r. II UK 186/11 LEX nr 1216851). Czynności formalnoprawne podejmowane w okresie niezdolności do pracy przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą w związku z posiadaniem przez nią statusem pracodawcy nie są pracą zarobkową powodującą utratę prawa do zasiłku chorobowego (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267 ze zm.). (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r. II UK 359/08 OSNP 2011/1-2/16).

Tym samym, nie każdy przejaw aktywności stanowi wypełnienie przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, powodujący utratę prawa do zasiłku chorobowego. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r. I UK 70/12 LEX nr 1675215). Sporadyczna, incydentalna lub wymuszona okolicznościami sprawy aktywność zawodowa może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego (wyrok SN 2014.02.06 II UK 274/13 LEX nr 1455233 wyrok SN 2010.03.03 III UK 71/09 LEX nr 585848). Samo podpisywanie faktur i innych dokumentów niezbędnych do prowadzenia działalności (w sytuacji gdy nie ma możliwości jej zawieszenia w okresie pobierania zasiłku) można uznać za działalność, która nie ma zarobkowego charakteru. Nie można jednak uznać za czynności nie związane z pracą zarobkową, czynności co prawda incydentalnych, ale wykraczających poza to, co jest konieczne do "zachowania" działalności gospodarczej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r. III UK 11/08 OSNP 2009/21-22/292). Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego ocena, czy wnioskodawczyni podjęła pracę zarobkową w czasie korzystania z zasiłku chorobowego, zależy od okoliczności konkretnej sprawy, w tym zwłaszcza od rodzaju i zakresu czynności, które wykonywała oraz oceny czy ich podjęcie było konieczne i niezbędne dla utrzymania prowadzonej przez niej działalności.

W myśl art. 233 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie

przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucił inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. (por. T. Ereciński. Jacek Gudowski. Maria Jędrzejewska - "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Część I, Wyd. LexisNexis).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego nie jest prawidłowa. Zarzuty skarżącego podniesione w uzasadnieniu apelacji obnażają fragmentaryczną i wybiórczą ocenę materii sprawy. Taka zaś nie może dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń i zgodnie z dyrektywą art. 233 § 1 kpc nie może się ostać.

W szczególności, co słusznie podnosi apelujący, na gruncie rozpatrywanego przypadku nie sposób przyjąć, iż wnioskodawczyni w sposób wiarygodny wykazała, że w całym spornym okresie orzeczonej niezdolności do pracy osobiście działalności gospodarczej nie wykonywała.

Przeciwnie, materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż przez większość spornych okresów zwolnień lekarskich wnioskodawczyni podpisywała faktury związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Z załączonej do akt rentowych dokumentacji w postaci faktur wynika, że na 153 faktury jedynie 11 podpisała córka i 11 podpisał mąż wnioskodawczyni. Pozostała część faktur w liczbie 131 sztuk były podpisane przez T. W. (1). Oznacza to – jak słusznie akcentował organ rentowy – że to członkowi rodziny podpisywali faktury sporadycznie, natomiast wnioskodawczyni czyniła to regularnie i w normalnej ilości niezbędnej do prowadzenia działalności. Nieprzekonującymi są także wyjaśnienia wnioskodawczyni, iż bezwzględnie musiała niektóre z faktur podpisywać osobiście, gdyż był taki wymóg np. Hurtowni (...). Z załączonych do akt rentowych dokumentów wynika, że zdarzało się, iż również pozostali członkowie rodziny tj. zarówno córka jak i mąż wnioskodawczyni faktury dla wskazanego kontrahenta podpisywali (k. 89, k. 101, k. 117, k. 139, k. 145 akt rentowych). Oznacza to, że nie było wymogu – jak podnosiła wnioskodawczyni – podpisywania faktur jedynie przez właściciela sklepu. Nadto z faktur tych wynika nie tylko fakt odbioru dokumentów ale także odbioru towaru (co wymagało odrębnych podpisów na fakturach). Słusznie zwrócił uwagę skarżący, że wnioskodawczyni w sytuacji tak długotrwałej niezdolności do pracy nie udzieliła żadnemu członkowi rodziny pełnomocnictwa do jej reprezentowania z kontrahentami. Nie zatrudniła też żadnego pracownika czy też nie zleciła, w ramach umowy cywilnoprawnej, wykonywania obowiązków w firmie innej osobie. Mając powyższe na uwadze – co słusznie podnosi skarżący, nie sposób przyjąć jednak, iż wnioskodawczyni działalności zarobkowej nie podejmowała. Podkreślić należy, iż w okresie zwolnień lekarskich wnioskodawczyni dokonywanych przez siebie czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej nie wyeliminowała a jedynie ograniczyła. Mogąc liczyć na pomoc rodziny wykonywała te czynności, które uważała za konieczne i ważne dla nadzorowania prowadzonej przez siebie działalności. Nie robiła tego przy tym sporadycznie, gdy była do tego zmuszona okolicznościami i tylko w sytuacjach niezbędnych dla utrzymania działalności. Podejmowała je by pomimo jej choroby działalność mogła być prowadzona tak by przynosić określone dochody. Nie ma wątpliwości, że wnioskodawczyni podpisywała zdecydowaną większość faktur związanych z zaopatrzeniem sklepu w towar. Przy czym w ocenie Sądu II instancji niewiarygodne są twierdzenia wnioskodawczyni, iż z uwagi na złe samopoczucie, sporządzanych dokumentów w ogóle merytorycznie nie analizowała. Skoro bowiem analizy takiej miałyby dokonywać jej córka lub mąż nic nie stało na przeszkodzie by dokumenty te także podpisywali (co z resztą w ograniczonym zakresie robili). Ponadto w okolicznościach niniejszej sprawy trudno uznać, że sklepem pod nieobecność wnioskodawczyni zajmowała się jej córka lub mąż. Zwrócić należy uwagę, że z zeznań członków rodziny wynika, że sklep działał od godziny 5.00 do 24.00. Co oznacza, że przez kilkanaście godzin dziennie osoby te musiałyby być w sklepie. Nie można natomiast zapomnieć, że mąż wnioskodawczyni prowadzi własną działalność gospodarczą, w ramach której funkcjonują odrębne sklepy ogrodnicze.

Natomiast córka studiowała zaocznie filologię angielską. W związku z tym rodzi się pytanie czy byli w stanie, pomimo własnych obowiązków poświęcić znaczną część swojego czasu, na prowadzenie sklepu. Podkreślić należy, iż w tym zakresie zeznania świadków, którzy dostarczali towar, nie są ze sobą zgodne. Jeden z nich zeznał, że wnioskodawczyni nie widywał w sklepie przez rok może dwa od śmierci syna, a drugi mówił o okresie 4 letnim a nawet dłuższym - co oznaczałoby, iż wnioskodawczyni do chwili obecnej sklepem się nie zajmuje, a mimo to nikt nie został ani upoważniony do jego prowadzenia ani tym bardziej zatrudniony w tym sklepie. Podkreślić należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego wersja przedstawiona przez wnioskodawczynię byłaby w pełni przekonująca w okresie bezpośrednio następującym po tragedii, której doświadczyła ubezpieczona i jej rodzina. Pamiętać jednak należy, iż sporny okres rozpoczyna się rok po śmierci jej syna, a nadto obejmuje nie tylko okres korzystania ze zwolnień lekarskich w związku z depresją ale także w związku z cukrzycą. W takiej sytuacji nie sposób uznać, iż podpisywanie przez odwołującą tak licznych faktur miało charakter jedynie automatyczny i nie uczetniczyła ona w czynnościach związanych choćby z odbiorem towaru.

Jednak nawet gdyby założyć, że faktycznie każdy z członków rodziny uczestniczył w miarę możliwości w prowadzeniu sklepu, a wnioskodawczyni nie sprzedawała, nie przyjmowała ani nie wykladała towaru, to nie zmienia to faktu, że dokumentację związaną z jego funkcjonowaniem prowadziła głównie ona. W związku z tym należy zgodzić się ze skarżącym, że czynności podejmowane przez wnioskodawczynię nie były incydentalne, ale stanowiły normalne wykonywanie obowiązków w celu prawidłowego funkcjonowania sklepu. Z tych też względów wbrew twierdzeniom Sądu I instancji uznać należało, iż T. W. (1) pracę zarobkową w większości spornych okresów aktywnie wykonywała. Z dokumentów załączonych do akt rentowych wynika, że jedynie w okresie od 6 grudnia 2012 roku do dnia 2 stycznia 2013 roku oraz od dnia 16 października 2014 roku do dnia 29 października 2014 roku brak jest faktur podpisanych przez wnioskodawczynię ( organ rentowy nie wykazał, iż podpis na fakturze pochodzącej z okresu 16-29 X 2014 roku jest podpisem wnioskodawczyni), natomiast w pozostałym spornym okresie aktywność wnioskodawczyni utrzymywała się na normalnym poziomie w zakresie prowadzenia dokumentacji niezbędnej do funkcjonowania działalności gospodarczej. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, iż za okres od 6 grudnia 2012 roku do dnia 2 stycznia 2013 roku oraz od dnia 16 października 2014 roku do dnia 29 października 2014 roku świadczenie było należne, zaś co do pozostałych okresów niezdolności do pracy przychylił się do argumentacji organu rentowego, że wnioskodawczyni wykonywała pracę zarobkową. Wykonywanie zaś pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia (art. 17 ust. 1 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu choroby i macierzyństwa) (wyrok SN 2008.10.03 II UK 26/08 LEX nr 513018).

Orzekając w ten sposób Sąd Okręgowy miał również na uwadze funkcje zasiłku chorobowego. Podkreślenia wymaga, iż zasadniczym celem zasiłku chorobowego jest kompensata utraconego przez ubezpieczonego dochodu wskutek wystąpienia u niego czasowej, przejściowej niezdolności do zarobkowania. Nie jest nim natomiast uzyskanie, dodatkowej korzyści obok wynagrodzenia, dlatego zasiłek chorobowy wypłacany jest nie obok, ale zamiast wynagrodzenia. Nadzorując funkcjonowanie firmy, rozliczając jej działalność podejmując decyzje właścicielskie oraz podpisując liczne faktury wnioskodawca podjął czynności wskazujące w istocie na jego zdolność do zarobkowania i gwarantujące mu pośrednio osiągnięcie zarobku. Z tych zatem także względów zaskarżony wyrok w tym zakresie nie mógł się ostać.

Zgodnie z art. 66 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 31, poz. 267 ze zm.), jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie zwrotu bezpodstawnie pobranych zasiłków stanowi tytuł wykonawczy w postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Zgodnie z art. 84 ust. 1, 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887) osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu,

wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania,
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy wobec wykonywania przez ubezpieczoną w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, pracy zarobkowej, zasiłek chorobowy za niektóre okresy został pobrany przez wnioskodawczynię w sposób nienależny. Z tych też względów żądanie zwrotu wskazanych świadczeń zaskarżoną decyzją organu rentowego uznać należało za zasadne.

Zgodzić natomiast należy się z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, że wnioskodawczyni nie jest zobowiązana do zapłaty odsetek ustawowych w kwocie 5.669,59 zł określonych zaskarżoną decyzją z dnia 20 maja 2015 roku. Zabrakło jednak po stronie Sądu I instancji rozważań we wskazanym zakresie. Należy wyjaśnić, iż w zakresie żądania odsetek od zasiłku chorobowego organ rentowy zastosował wadliwy sposób ich naliczania tj. od chwili wypłaty świadczeń nienależnych.

W wyroku z dnia 21 marca 2013 r., sygn. akt III AUa 1311/12 Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że zgodnie z art. 84 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. Odesłanie do "prawa cywilnego" dotyczy wyłącznie zasad zapłaty i wysokości odsetek, a nie zasad zwrotu nienależnego świadczenia. Nie ma zatem żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynie niedozwolonym) do oceny wymagalności, czy przedawnienia samego nienależnie pobranego świadczenia. Zasady określające zwrot takiego świadczenia ze względu na upływ czasu (dawność, w tym znaczeniu potocznie przedawnienie) wskazane są w art. 138 ust. 4 i 5 ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych (zasadniczo za okres nie dłuższy niż 3 lata od "żądania zwrotu", czyli wydania decyzji w tym przedmiocie). "Żądanie zwrotu" nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie dotyczącej tego decyzji (można powiedzieć, że staje się wymagalne w tym momencie, a nie w czasie spełniania świadczeń). Z tą chwilą następuje też wymagalność (w prawnym znaczeniu według prawa cywilnego - art. 359 § 2 kc) roszczenia o odsetki, gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 kc). Z tą też chwilą rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek (art. 120 § 1 kc).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w przedmiotowej sprawie ewentualne żądanie zwrotu odsetek od nienależnie wypłaconych świadczeń jest uprawnione dopiero od chwili doręczenia zaskarżonej decyzji pozbawiającej wnioskodawczynię prawa do świadczeń i zobowiązującej jej do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego nie zaś za okres uwzględniony w decyzji tj. od chwili wypłaty świadczeń nienależnych.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 20 maja 2015 roku w ten sposób, że przyznał T. W. (1) prawo do zasiłku chorobowego za okresy od dnia 6 grudnia 2012 roku do dnia 2 stycznia 2013 roku oraz od dnia 16 października 2014 roku do dnia 29 października 2014 roku; stwierdził brak nadpłaty zasiłku chorobowego za okresy od dnia 6 grudnia 2012 roku do dnia 2 stycznia 2013 roku oraz od dnia 16 października 2014 roku do dnia 29 października 2014 roku oraz nie zobowiązał T. W. (1) do zwrotu zasiłków chorobowych za okresy wskazane w punkcie 1 (pierwszym) oraz odsetek w wysokości 5.669,59 złotych i oddalił odwołanie w pozostałej części.

W pozostałym zaś zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. apelację skarżącego jako bezzasadną oddalił.

Przewodniczący: Sędziowie:



E.W.